

.....
Kraków, dnia 31 stycznia 1986 r
Porozumienie Prasowe
"Solidarność Zwycięży"-NOWA HUTA
.....nr 1-3/91-93 Rok V.....
Serwis Informacyjny Tajnej Komisji
Robotniczej Hutników KM HiL
.....

ZBIORY OSRODKA KARTA

.....
naszej Główna - PERSPEKTYWY:-

..... zależą one od stawianych celów, metod
na i warunków zewnętrznych. Skrzydło, nazwijmy je "romantycznym",
decyduje się nie opierać na los, lecz przygotować społeczeństwo do
wystąpienia szerokiego frontem. Stara się zachęcić ludzi do walki o ich
ideały i interesy. Utrzymując własne interesy z interesami społeczeństwa
wierzy, że kolejne wystąpienie społeczeństwa będzie automa-
tycznie ich sukcesem, również w sensie politycznym - czyli zapewni
im wpływy na rozwój wydarzeń i decyzje. Porozumienie z komunistami
część programową odrzuca, reszta traktuje z rezerwą i nieufnością.
"Władza" na pewno szeroki wachlarz pozycji przetargowych: zwolnienie
urzędników nalegających na wyższe, złagodzenie represji, jakiejś formy
jawnej działalności itp., którym może dowolnie manipulować. Opozycja
ma tylko jedną pozycję przetargową - interesy społeczeństwa. Może
się łatwo zdarzyć w czasie negocjacji, że interesy grupy zawierają-
cej porozumienie zostaną zrealizowane kosztem interesów społeczeństwa
Skrzydło, które samo siebie nazywa "realistycznym" lub "rozsądnym"
za cel stawia sobie przechwycenie kierownictwa ruchu społecznego,
pły dowolnie wypadki go wywołają. Na bieżąco stara się nie narazić
i przygotowuje elity działaczy i polityków, które w odpowiedniej
chwili mogą stanąć na czele. Elity mogą negocjować, intrygować,
zawierać układy, wchodzić w struktury "władzy" - ale dopiero po nawią-
zaniu porozumienia. Wobec milczącego przeciwnika /partnera?/ są bez-
radne. Dlatego dla elit porozumienie jest korzystne zawsze, niezależnie
od tego czy jest ono korzystne dla społeczeństwa. Pragnienie
porozumienia jest tu tak silne, że każde im angażować się w likwidację
aktywności społecznej, jeśli tylko zaniepokojony wzrostem tej
aktywności aparat da "cynk", że porozumienia na jakiś tam temat nie
wyklucza. Te okresowe dławienie walecznych nastrojów spycha społecz-
ność w apatię, usuwając grunt spod nóg "romantyków". Jednocześnie
znieważa ludzi do "rozsądnych", którzy nie mogą się wykażać sukcesami
i zwiększa zainteresowanie "niezależnymi". Nie odważą się przypie-
czyć konkretnych uszeregować do któregoś z skrajnych skrzydeł. Wyłączy
te konsekwentnie i trudne. Tym bardziej, że nastąpić wielkie pomie-
szanie pałęd. Tak np. obóz zwany chętnie "lewicą" zachowuje się cał-
kiem "realistycznie". TKK koncentruje się na utrzymaniu swego monopoliu
blokując niezależnym ugrupowaniom kontakty, kanały informacyjne,
sprawę poligraficzną i t.d. Jednocześnie oferuje rozwiązanie się
za cenę koczowania jawnego kierownictwa podziemnej działalności.
Wszystkie ugrupowania walczą o uznanie przez Wałęsę i przychylność
Kościęła. Aby to osiągnąć muszą dostosować się do linii Kościęła
i stać się użytecznymi czyli sterwalnymi dla Wałęsy. Z tych fusów
wody się nie podejmuje. Z obecnej sytuacji wynika tylko, że ci
co stana teraz do ostrej walki, muszą się liczyć, że w razie zwycię-
stwa "rozsadni" odeślą ich do kątów.... / Posiadanie programu, szcze-
ólnie pozytywnego na sens, gdy na się "może przeobrazić" do jego
realizacji. Niełżeści realizacyjnych nie mam, nie ma ich też potę-
żona TKK dysponująca lwia częścią środków. Uważam, że jedyną siłą
pompową jest społeczeństwo i od stanu jego umysłów zależy nasza
przyszłość i nasze możliwości. Nie uznaję klasyfikacji "zwolennik
porozumienia" lub "przeciwnik porozumienia". Porozumienie czy kom-
promis w polityce czy wojnie, z partnerem czy z przeciwnikiem może
być korzystne lub nie. Jest środkiem do osiągnięcia celów, a nie
celem samym w sobie. W obecnych warunkach korzystny kompromis można
zawrzeć tylko pod zdecydowanym naciskiem dużej grupy społecznej.
W warunkach społecznej bierności porozumienie jest mało prawdopodobne.
A jeśli jest możliwe, to tylko niekorzystne.

/fragment wywiadu dla "Hemka" - pisma
gdańskiego Ruchu Społeczeństwa
Alternatywnego/

WOKÓŁ "TEZ..."

noto:

"Władzę w kraju będą sprawować ludzie, których rozwój wydarzeń
wyniesie na czoło działalności politycznej. Osoby z emigracji
prawdopodobnie znajdą dla siebie pożyteczne miejsce. Natomiast
nikt z członków rządu nie marzy o tym, żeby sprawować władzę
w Polsce z tego tytułu, że jest członkiem rządu w Londynie"

Kazimierz Sabbat - Premier Rządu Polskiego
na emigracji

/fr. wywiadu dla pisma "Bez Dekretu"/

Przed omówieniem korespondencji, która napłynęła do naszej redakcji
po opublikowaniu "Tez...", przypominamy ich treść:

1. - Wynik konfrontacji komunistycznej władzy ze społeczeństwem w dniu
13.X.1985 r. jest jednoznaczny. Boykot wyborów /w N.wej Hucie
większość nie głosowała/, manifestacje uliczne w dwóch najaktywniejszych
osrodkach /N.Huta, Gdańsk/ udowodniły, że rządy pnpz są przez polskie
społeczeństwo nie akceptowane. Fakt ten stanowić będzie podstawę naszych

W piątek 10 stycznia br w Gdańsku, na
jednym z punktów poligraficznych SB are
sztowała 37-letniego BOGDANA BORUSEWICZA
szefa podziemnej "Solidarności" regionu
Gdańskiego, członka TKK. Wraz z nim zatr-
zymano 5 innych osób. Aktualnie jedyni
ni członkami TKK występującymi pod wła-
snym nazwiskiem są: Zbigniew Bujak-reg.
Mazowsze i Marek Muszyński-reg. Dolny
Śląsk

.....
W dniu 26 stycznia 1986r spotkali się
przedstawiciele: Tajnej Komisji Robot-
niczej Hutników Kombinatu Metalurgicznego
w Nowej Hucie, Tajnej Komisji Zakładowej
Zakładów im. Cegielskiego i Redakcji "Wi-
polita" z Poznania, Redakcji "Solidarności"
z Konina, Międzyzakładowego Komitetu
ordynaryjnego i Redakcji "Wolność" War-
wy, Klubów Myśli Robotniczej i Redakcji
"Bazy" z Warszawy, Tymczasowej Komisji
Wykonawczej Huty "Warszawa", Między-
zakładowego Robotniczego Komitetu "So-
liarność" z Warszawy i Rady Polit. Centralnej
Liberalno-Demokratycznej Partii "So-
liarność". Przewidywano możliwość
wspólnego działania.

.....
ROZBIJANIE GRODNIOWE NA ŚLĄSKU - wroc
uczczono na Śląsku czwartą rocznicę
śmierci górników z "Wujka" - była to
więkza od 1982 roku manifestacja "So-
liarność" w regionie. 13.XI.85r koło
KWK "Wujek" rozsypano ulotki. Oboje
alini byli do późna w nocy śpiący
przez duże siły MO i ORO. 16.XI
w nowo budowanym kościele przy ul. Ję-
nej w Katowicach odprawiona została u-
roczysta Msza św. We wznoszącej homili
ks. Stanisław Biśta ogłosił kościół pra-
nikiem społeczeństwa pomordowanych gór-
ników. Wnieziono sztandar KWK "Wujek" i
wieniec od "Solidarności" Huty Katowice.
Obecni byli przedstawiciele wszystkich
miast Regionu i delegacje z miast osro-
ków "Solidarności" Polski. Po mszy Baluszetoso-
bowy pochód prowadzony przez grupę z
Huty Katowice, przemarszerował do kopalni.
Na krzyżu zawieszono wieniec, pieśń
pieśni. Andrzej Rozpłochowski wystąpił
przemówienie. Rozchodzących się manife-
stantów zaatakowało SB. Zatrzymano wiele
osób, część zwolniono. "WM" nr 152

.....
Agnieszka CZECHOWICZ/ur.1950/, mieszk
ka Dusznik Zdroju pracowała od 1969r w
zakładach tkackich na terenie Czechosło-
wacji. W lipcu ub.r. została zatrzymana
na przejściu granicznym Kudowa-Słone i
osadzona w czechosłowackim areszcie w
związku z podejrzeniem o handel dewiza-
mi. 28.X.85r na daleń przed rozprawą zos-
tała zamordowana w areszcie. Zarzucono
jej na szyję pętlę, pozorując samobój-
stwo. Widoczne były jednak obrażenia
many 5 żeber, odbite nerki, złamany nos,
rany na twarzy i krwiaki na głowie, po-
nięta śledziona, ślady na całym ciele
po biciu. Zwłoki przewiezione zostały w
złutowanej o oplotowanej trumnie 16.XI
a pogrzeb w Dusznikach odbył się 22.XI.
Rozpoznano na ni wielu funkcjonariuszy
SB. Nie zostały dostarczone z Czechosło-
wacji żadne dokumenty. Podczas trwania
śledztwa nie zezwolono podejrzanym na
kontakt z polskim adwokatem.

"Z.D.n.Dz. nr1/390

.....
NIE PIJ WÓDKI! - PIJAC SPAJESZ SIĘ
NIEWOLNIKIEM CZERWONYCH !!!

.....
SERDECZNIE DZIEKUJEMY za wpłaty/w tyt.

p.JASIA-o.5 GUGIO-2.o K17-5.o
M13-o.5 "222"-o.7 FRANCISZEK-o.2
LECH2+TEJT-o.5 JANUSZOWI dziękujemy
papier fotograficzny, MAGNETO-UPARTY za
papier maszynowy.
"firmowe" potwierdzenia wpłat przekaza-
liśmy drogą kółportażu

działania.

2.- Tracą wszelki sens inicjatywy zakładające porozumienie z komunistami. Z samozwańczym rządem nie pertraktujmy się, lecz wszelkimi sposobami dążyć do jego obalenia.

3.- Najrzednym celem naszej działalności jest niepodległość Polski. Dopiero w kraju suwerennym, z rządem wybranym na drodze wolnych wyborów zaistnieć mogą warunki do swobodnego działania niezależnych związków zawodowych.

4.- Uważamy Kościół Katolicki za sejusznika w naszej walce. Nie wolno nam jednak oczekiwać czynnego i oficjalnego wsparcia z jego strony. Niepodległość musimy wywalczyć sami. Kościółowi zawiniemy nasze trwanie w wierze. Popierać będziemy katolickie akcje odważne i samopomocne - budowę solidarności serc.

5.- W naszym "długim marszu" do niepodległości, pluralizmu związkowego, politycznego oraz gospodarczego kładziemy szczególny nacisk na:

- stałą rozbudowę kadrowych struktur wydziałowych, zdalnych do samodzielnej działalności/akcja paligrafia, grupy specjalne/
- utrzymanie sprawnego systemu informacji i kolportażu prasy podziemnej/
- rozwijanie sieci bibliotek i kół samokształceniowych
- podtrzymanie ogólnej działalności związkowej /składek, świadczenia statutowe, kolenie itp./.

6.- Nie rezygujemy z przeprowadzania akcji spektakularnych /np. wiele, manifestacje i ulotkowania/ świadczących o naszym aktywnym istnieniu. Z tym, że w przyszłości ilość takich działań musi być ograniczona na rzecz różnych form przeciwdziałania na terenie zakładu pracy.

7.- Zbliżamy realność kolejnego wybuchu niezadowolenia społecznego. Jedną z jego form może być strajk powszechny. Musimy być w pełni przygotowani do jego przeprowadzenia z tym, że odrzucamy "podpisanie porozumień" jako formę jego zakończenia. Ewentualny strajk powinien zakończyć się przejściem zarządzania zakładem, co w praktyce konsekwencji prowadziłyby do przejścia władzy w kraju. W okresie przejściowym /do wolnych wyborów/ rząd powinien znaleźć się w rękach struktur politycznych ściśle powiązanych i popieranym przez NSZZ "Solidarność".

8.- Najważną chwilą jest możliwie jak najszybsze wyłonienie Polskiej Reprezentacji Politycznej /rządzącej nad tymczasowe w kraju/. Za pośrednictwem korespondentów prasowych "Solidarność Zwycięży" popierać będziemy wszelkie inicjatywy zmierzające w kierunku utworzenia PRP /struktura krajowa z delegaturami regionalnymi/ zdolną reprezentować Polskę na arenie międzynarodowej, /określamy sobie w kierunku wariantu zakładającego wejście przedstawicieli PRP w skład Rządu Emigracyjnego PRP w Londynie i uznania jego zwierzchnictwa nad opozycją polską, z równoczesnym rozpoczęciem akcji dyplomatycznej mającej na celu nawiązanie oficjalnych kontaktów z demokracjami zachodnimi/. W skład PRP powinny wejść ugrupowania polityczne popierane przez struktury "Solidarności".

9.- Nasza współpraca z organizacjami politycznymi, a szczególnie z Liberalno-Demokratyczną Partią "Niepodległość" nie koliduje z realizacją zamierzeń w ramach struktur związkowych na szczeblu regionu i kraju. Uważamy, że obok silnego Związku /z TKK jako kierownictwem ogólnopolskim/ musi znaleźć ruch polityczny kierujący całością walki o niepodległość.

10.- Związujemy sobie sprawę, że trudno jest w chwili obecnej dyskutować o kształcie ustrojowym wolnej Polski, ale dyskusji tej nie wolno nam odkładać na później. Do walki musimy przystąpić z realną wizją przyszłości. Cel, do którego dążymy, powinien stopniowo nabierać rzeczywistych kształtów już dzisiaj. Po to, aby w przyszłości nie przesyłać tragicznych rozczarowań. Jest to temat dla ugrupowań politycznych, a rolę Związku jest wyprzedzić je swoją siłą wynikającą ze społecznego zaufania i akceptacji.

11.- Jako jedne z ogniw NSZZ "S" popierać będziemy te opcje polityczne, które programowo zakładają w wolnej Polsce:

- = pluralizm polityczny, związkowy i gospodarczy
- = rządy ekip wybranych w wolnych wyborach
- = byt państwowy w aktualnych granicach /bez rozszerzeń terytorialnych wobec sąsiadów/.

Zdajemy sobie sprawę, że w przyszłości niezbędna będzie pomoc finansowo-technologiczna Zachodu, a nawet obecność obcego kapitału. Wierzymy jednak, że przy nieskrępowaniu ludzkiej inicjatywy, funkcjonowaniu mechanizmów rynkowych, konkurencji i pluralizmu gospodarczym /współistnienie na równych prawach różnych form własności/ możliwy będzie proces stopniowego odbudowywania polskiej gospodarki i państwowości.

N. Ruta, 15.X.1985 r.

Tajna Komisja Robotnicza
Hutników NSZZ "Solidarność"
KM HIL

ANEXS :

Z pierwszej oceny głosów polemizujących z "Tezami..." wynika, że najbardziej kontrwersyjny w odbiorze jest punkt 8, traktujący o Polskiej Reprezentacji Politycznej. Pragnę w tym miejscu przedstawić nieco szerszą intencję jakimi kierowali się autorzy "Tez...", przy takim a nie innym sformułowaniu tego punktu. NSZZ "Solidarność" jako związek zawodowy i jego przedstawicielstwo zagraniczne /Biuro Kooptywacyjne w Brukseli/ dąży przede wszystkim do legalizacji swojego istnienia, co może nastąpić jedynie przy akceptacji obecnej rzeczywistości. Dlatego "S" nie może na zewnątrz /dotacje zachodnich ZZ, MOF/ identyfikować się z dążeniami niepodległościowymi /przejście władzy/. Dlatego, zdaniem autorów, zachodzi konieczność wyłonienia Polskiej Reprezentacji Politycznej /przez wszystkich w kraju/ jednoczącej opozycję niepodległościową. Rzeczywistość jest taka, że PRP może stać się ciałem silnym i reprezentatywnym jedynie w wypadku poparcia jej przez struktury związkowe. Gdyby to nastąpiło /a jest to warunek podstawowy/ można się będzie pokusić o wyjście na arenę międzynarodową: oficjalnie przedstawicielstwo na Zachodzie reprezentujące polskie interesy równoległe z Rządem w Londynie, lub próba połączenia się na jasno określonych warunkach. A WIĘC NIE CHODZI O BEZWARUNKOWE PODPISANIE OPOZYCJI DEMOKRATYCZNEJ W KRAJU RZĄDOWY W LONDYNIE, LECZ O WZNOWIENIE JEGO ZNACZENIA POPRZECZ ZBUDOWANIEM "POMOSTU ORGANIZACYJNEGO" emisariusze, rozszerzenie składu/ PONIŻEJ EMIGRACJĄ A KRĄJEM ICH WŁADZY PRZEZ PRP ZACHOWUJĄCA, WYŁĄCZNOŚĆ W SPRAWACH KRAJOWYCH. Czy nie kłóci się to z opcją polityczną RP w Londynie? Raczej nie. Świadczy o tym m.in. wypowiedź preniara SABBATA dla pisma "Bez Dekretu": "Zadaniem rządu emigracyjnego jest współdziałać w doprowadzeniu do obalenia przez Polskę warunków wolności. W tych warunkach pierwszym zadaniem będzie zwołanie sejmiku konstytucyjnego, który dokona wyboru władz państwa polskiego i orzeknie w sprawie konstytucji. Wiąc zadaniem rządu jest współdziałanie z czynnikami międzynarodowymi, ale przede wszystkim z czynnikami krajowymi w doprowadzeniu do tego, żeby w Polsce w warunkach wolności jak najszybciej mógł zebrać się sejm konstytucyjny, wybrany w wolnych wyborach. Ten sejm będzie miał przez siebie wybór suwerennych władz państwowych Polski oraz orzeczenie co do losów konstytucji. Rząd emigracyjny wówczas będzie miał do wykonania jedno zadanie: zwołać w ręce sejmiku konstytucyjnego symbolów suwerennej Rzeczypospolitej Polski i piętności Prezydenta, która znajduje się ciągle w Londynie.../ Władzę w kraju będą sprawować ludzie, których rozwój wydarzeń wyniesie na czoło działalności politycznej. Osoby z emigracji prawdopodobnie znajdą dla siebie polityczne miejsce. Natomiast nikt z członków rządu nie marzy o tym, żeby sprawować władzę w Polsce z tego tytułu, że jest członkiem rządu w Londynie". Myślę, że te dwie krótkie wypowiedzi skłonią do rewizji swoich poglądów tych naszych respondentów i polemistów, którzy punkt 8 "Tez..." określili jako kompletnie chyby.

za PP "S" - Stefan

KLUBY MYŚLI ROBOTNICZEJ - Warszawa /korespondencja/-
"Tezy" Tajnej Komisji Robotniczej Hutników powitaliśmy z satysfakcją, jako kolejny przejaw wydobycia się coraz to nowych środowisk opiniotwórczych z zaciągania retoryki "porozumienia". Jasno sformułowany pogląd o celu i sensie zadań, stojących przed nami, stanowi niewątpliwie fundament wszelkich długofalowych działań. Mobilizować ludzi do wytrwania w długiej, trudnej, pełnej ofiar i nie obfitującej w widowiskowe sukcesy walce mogą tylko sprawy wielkie. A więc nie nadziewaj na kolejne bałamutne ustępstwo władzy, ale wizja wolnej Polski; nie myśl o kolejnych dygnitarzach podpiewających taktyczny, tymczasowy rozejm z motłochem, ale wizje niepodległości i demokracji. Trzeba się uczyć mówić o sprawach wielkich - bez zbędnego patosu ale i bez wstypliwego bałamutnictwa. Wielu z nas marzy o suwerennej i sprawiedliwej Polsce, wolnej od komunistycznej dyktatury i kurateli ambasadora ZSRR. Ale dla wielu są to nadal sprawy tabu. Nierządko jest poglądy, że realizm nakazuje stawiać sobie cele na miarę dotychczasowych możliwości, że niepolitycznie jest mówić o niepodległości i obalaniu obecnego ustroju, bo przecież osłabia to możliwości dobiecia się skromniejszych, lecz istotnych celów. Oczywiście, zgrzeszy przeciw realizmowi ten, kto chwyciwszy wiotką zacinie wołając do przechodniów na ulicy "Chodźcie ludziska, wykurlimy z Polski sowieckie garnizony". Ale zgrzeszy również przeciw temu samemu realizmowi ten, kto wierzy, że Polacy mogą zachować rozum, morale, kulturę, godność i tożsamość jeśli nie będą mówić, myśleć, dyskutować, marzyć, krzywić całym światu o swojej niepodległości i do tych spraw największych się przynależać.